

# Krystian Soliński

---

## Książdz Józef Śmietana (1910-1975)

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 375-388

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

Krystian Soliński

**Ksiądz Józef Śmietana**  
**(1910—1975)**

Spośród licznych inicjatyw wydawniczych Instytutu Pamięci Narodowej na szczególną uwagę zasługuje seria „Słowniki”, ukazująca uczestników konspiracji, opozycji i oporu społecznego Polski powojennej. W roku 2002 ukazał się pierwszy tom słownika *Konspiracja i opór społeczny w Polsce*, mający w założeniu ukazać „żołnierzy i działaczy niepodległościowych, skalę konspiracji i oporu społecznego przeciw rządowi komunistycznym w latach 1944—1956”<sup>1</sup>.

Z uwagi na fakt, że prace nad biografistyką ludzi sprzeciwu społecznego są praktycznie rzecz biorąc na początku drogi i długo jeszcze trzeba będzie czekać na w miarę kompletny i kompetentny słownik biograficzny powojennej konspiracji i oporu społecznego, wydawcy słusznie zdecydowali się na publikację (w miarę postępowania prac badawczych) kolejnych tomów w systemie holenderskim (każdy tom będzie zawierał biogramy na litery od A do Z).

Sto siedemdziesiąt dziewięć życiorysów autorstwa sześćdziesięciu dziewięciu osób poprzedzonych zostało — poza przedmową Pawła Machcewicza — wykazami skrótów, spisem haseł biograficznych, notą edytorską (precyzyjnie określającą kryteria doboru haseł) oraz wnikliwym, syntetycznym wstępem *Polska 1944—1956: z dziejów agonii i podboju* pióra Janusza Kurtyki. Całość przygotowano niezwykle starannie od strony edytorskiej. Zadbano nawet, co nie było sprawą łatwą, o opatrzenie poszczególnych haseł materiałem ikonograficznym. Każdy z biogramów, zgodnie z zasadami, uzupełnia literatura przedmiotu.

Wśród wspomnianej liczby biogramów jeden dotyczy spraw olsztyńskich, jest nim mianowicie życiorys księdza rzymskokatolickiego Józefa Śmietany, przygotowany przez Tomasza Balbusa i Krzysztofa Szwaگرzyka<sup>2</sup>. Oddając autorom szacunek za podjęty trud, należy jednoznacznie stwierdzić, że encyklopedyczna forma biogramu nie pozwoliła, co oczywiste, na bardziej wnikliwe ukazanie jego sylwetki, ale też, jak każda rzecz pionierska, artykuł zawiera pewne niedoskonałości, a nawet uproszczenia czy zbyt daleko idące uogólnienia, wypaczające prawdziwy obraz. Znalazły się też w biogramie niezweryfikowane, jednostronne informacje i oceny funkcjonujące w dotychczasowej literaturze przedmiotu<sup>3</sup>.

---

1 J. Kurtyka, *Polska 1944—1956: z dziejów agonii i podboju*, w: *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944—1956. Słownik biograficzny*, t. I, Kraków—Warszawa—Wrocław 2002, s. XI.

2 T. Balbus, K. Szwaگرzyk, *Józef Śmietana (1910—1975)*, w: *Konspiracja i opór społeczny w Polsce*, ss. 458—460.

3 Zob. *Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944—1956*, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Biuro „C”, Warszawa 1964, ss. 81—82; przedruk z niewielkimi zmianami: Wydawnictwo Retro, Lublin 1993, ss. 50—51; J. Golec, *Podziemie zbrojne na*

Według autorów ks. Józef Śmietana miał być w latach 1946—1947 działaczem Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” na Dolnym Śląsku oraz „współorganizatorem i kapłanem” olsztyńskiej Harcerskiej Organizacji Podziemnej (HOP) o kryptonimie „Iskra”. Miał też kolportować w Olsztynie „podziemny biuletyn harcerski »Czyn« oraz ulotki wzywające do działań niepodległościowych” i był „najbliższym współpracownikiem komendanta »Iskry«, dh. Wiesława Kazberuka”<sup>4</sup>. Tymczasem ks. Józef Śmietana po raz pierwszy znalazł się w Olsztynie przywieziony tu przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa dopiero w kwietniu 1950 r., ale też i o działalności HOP faktycznie nie wiedział. W okresie wydawania gazetek „Czyn” Józef Śmietana przebywał już w areszcie wrocławskiego WUBP.

Celem niniejszego artykułu<sup>5</sup> jest próba szerszego spojrzenia na postać duchownego, a biogram autorstwa badaczy wrocławskich T. Balbusa i K. Szwagrzyka jest dobrym pretekstem dla pogłębionego przedstawienia sylwetki tego duchownego. Autor poszukiwał przy tym odpowiedzi na dwa podstawowe pytania: kim był ks. Józef Śmietana? i dlaczego komuniści poddali go represjom?

Józef Śmietana urodził się 10 marca 1910 r. w Koszycach Wielkich koło Tarnowa w rodzinie kowala Michała Śmietany<sup>6</sup>. Matka przyszłego kapłana, Anna z domu Molczyk, była pochodzenia chłopskiego. W Koszycach Wielkich Józef Śmietana ukończył trzy oddziały szkoły powszechnej, a w 1931 r. Gimnazjum im. hetmana Tarnowskiego w Tarnowie. W tym samym roku udał się do Lwowa, gdzie na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza najpierw przez dwa lata studiował filozofię, a przez następne cztery teologię, którą ukończył w roku 1937. Otrzymał wówczas święcenia kapłańskie i został przydzielony do jednej z lwowskich parafii w charakterze wikariusza. Do jego obowiązków należało również nauczanie religii w szkołach średnich i powszechnych.

We wrześniu 1939 r. Józef Śmietana wziął udział w obronie Lwowa. Jako kapłan udzielał pomocy duszpasterskiej wojsku i ludności cywilnej. Dwa lata później (we wrześniu 1941 r.) kapłan powrócił w strony rodzinne. Początkowo mieszkał w Koszycach Wielkich, a następnie osiadł na plebanii w miejscowości Siedliska-Bogusz koło Pilzna. Wówczas to został członkiem Armii Krajowej — był kapłanem w obwodzie Jasło — najpierw w stopniu kapitana, później majora.

---

*Warmii i Mazurach w latach 1945—1948. Z badań nad genezą, strukturą i działalnością*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1983, nr 4, s. 431. Przykładowo, wersję Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Olsztynie powtarza B. Biegalski, który pisze m.in.: „Ksiądz polecił [Kazberukowi] nawiązanie kontaktu z działającymi na terenie województwa olsztyńskiego członkami organizacji zbrojnych” [!] — B. Biegalski, *Organizacje podziemne na Środkowym Nadodrzu w latach 1945—1956*, Zielona Góra 1999, s. 153. Zob. też W. Brenda, *II Konspiracja harcerska w województwie olsztyńskim na przykładzie HOP „Iskra”*, Znad Pisy. Wydawnictwo poświęcone Ziemi Piskiej, 1999, nr 8, s. 90, 97; B. Rusinek, Z. Szczurek, *Konspiracyjne organizacje niepodległościowe działające na Pomorzu Gdańskim w latach 1945—1955 w świetle akt byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Gdańsku*, Gdańsk 1994, s. 55.

4 T. Balbus, K. Szwagrzyk, op. cit.

5 W artykule wykorzystano materiały zgromadzone do pracy magisterskiej *Harcerska Organizacja Podziemna „Iskra” w świetle akt procesowych Wojskowego Sądu Rejonowego w Olsztynie 1949—1950* [Olsztyn 2004, 196 ss.], która powstała w Instytucie Historii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

6 Instytut Pamięci Narodowej. Oddział w Białymstoku (dalej: IPN Bi), Akta sprawy Kazberuk Wiesław i inni, t. I, sygn. 97/1555 (dalej: 97/1555 — KS), Protokół przesłuchania podejrzanego [dalej: Ppp.] Józefa Śmietany z 21 I 1950, k. 9—11.

Kiedy we wrześniu 1944 r. Niemcy ewakuowali ludność, z terenu powiatu jasielskiego ks. Śmietana udał się pieszo za Wisłokę do Koszyc Wielkich. Podczas tej wędrówki duchowny poznał porucznika AK Franciszka Szarę, który następnie przebywał w rodzinnej miejscowości kapłana i zaprzyjaźnił się z nim<sup>7</sup>. W maju 1945 r. ks. Józef Śmietana wyjechał na Ziemię Odzyskaną i zamieszkał w Brzegu nad Odrą, gdzie po upływie czterech i pół miesiąca objął stanowisko prefekta gimnazjum i szkół powszechnych<sup>8</sup>.

Prawdopodobnie rok po osiedleniu się w Brzegu, czyli w maju 1946 r., duchownego odwiedził po raz pierwszy wspomniany już Franciszek Szara, który działał wówczas w konspiracji poakowskiej. Na Dolny Śląsk przyjeżdżał w celu odnawiania kontaktów z dawnymi towarzyszami broni z czasów okupacji. Jesienią 1946 r. zamieszkał w Brzegu, a następnie przeniósł się do Wrocławia. W tym czasie Szara był łącznikiem Zarządu Okręgu Wrocław i kierownictwa Obszaru Zachodniego WiN<sup>9</sup>. Trudno określić liczbę spotkań Franciszka Szary z ks. Śmietaną w Brzegu nad Odrą<sup>10</sup>. Wypada zauważyć, że były one suto zakrapiane alkoholem, co wskazuje raczej na ich towarzyski, a nie konspiracyjny charakter. Szara nie krył przed księdzem swojej przynależności do podziemnej organizacji i prosił Śmietanę o drobne przysługi związane z nielegalną działalnością. Ksiądz przepisał więc raz meldunek wywiadowczy, a także, opierając się na własnych obserwacjach, podawał informacje z terenu, na którym mieszkał<sup>11</sup>. Nie oznacza to jednak, że kapłan został członkiem Zrzeszenia WiN. Franciszek Szara miał do Śmietany ograniczone zaufanie, nie werbował go do udziału w WiN, gdyż nie uważał księdza za osobę odpowiednią do działalności konspiracyjnej w nowej rzeczywistości<sup>12</sup>.

W grudniu 1946 r. duchowny został przeniesiony przez kurię wrocławską do Bystrzycy Kłodzkiej, gdzie objął stanowisko prefekta szkół powszechnych i gimnazjum, a także pełnił funkcję opiekuna harcerstwa męskiego. Również w nowym miejscu zamieszkania odwiedzał księdza Franciszek Szara, który od lutego 1947 r. pełnił we wrocławskim okręgu WiN funkcję zastępcy kierownika Wydziału Informacji i obsługiwał siatkę terenową, zbierając meldunki wywiadowcze. Jednak pod koniec 1947 r. dolnośląskie struktury Zrzeszenia zostały rozbite przez władze bezpieczeństwa. Wrocławski okręg zlikwidowano. Aresztowania uniknęło jedynie kilkoro członków WiN<sup>13</sup>. Wśród nich znalazł się Franciszek Szara, który zdołał ukryć się i wrócić w okolice Tarnowa.

Ks. Śmietana nadal mieszkał na plebanii w Bystrzycy Kłodzkiej. Zatrzymano go prawie dwa lata później, choć wrocławskiemu WUBP od końca 1947 r. znane było

---

7 IPN Bi, Akta sprawy Kazberuk Wiesław i inni, t. VI, sygn. 97/1559 (dalej: 97/1559), Protokół rozprawy głównej, k. 1182—1183.

8 Pierwsze dwa miesiące ksiądz pracował w opiece społecznej, po czym przez dwa i pół miesiąca pełnił obowiązki wikarego we wsi Mąkosy koło Brzegu — *ibidem*, k. 1183.

9 Zob. T. Balbus, *Szara Franciszek (1912—1979)*, w: *Ludzie podziemia AK—WIN w Polsce południowo-zachodniej (1945—1948)*, t. I, Wrocław 2003, s. 228.

10 We wspomnianych spotkaniach brał również udział Karol Kubik, znajomy Franciszka Szary i ks. Śmietany z byłej AK, który w 1946 r. także zamieszkał w Brzegu nad Odrą, gdzie pełnił funkcję kierownika powiatowego informacji wrocławskiego Okręgu WiN.

11 Ksiądz nie był informatorem WiN, gdyż nie pozostawał z Szarą w kontakcie organizacyjnym. Sporadycznie dzielił się z przyjacielem własnymi spostrzeżeniami, inaczej musiałyby „oprzeć się na ludziach” — IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1183.

12 Szara twierdził, że kapłan „nadużywa alkoholu, jest gadatliwy i impulsywny i — gdyby ksiądz Śmietana coś więcej wiedział to mógłby zdekonspirować” — IPN Bi 97/1555, Wyciąg z protokołu przesłuchania podejrzanego Ludwika Marszałka z 23 II 1948, k. 25.

13 W tym czasie rozbito również IV Zarząd Zrzeszenia WiN z Łukaszem Ciepłińskim na czele.

nazwisko i adres księdza z zeznań ostatniego kierownika wrocławskiego okręgu WiN mjr. Ludwika Marszałka, którego stracono w listopadzie 1948 r.<sup>14</sup> Rodzi się więc pytanie, dlaczego księdza nie aresztowano w grudniu 1947 r.? Dlaczego czekano aż dwa lata?

Autorzy biogramu Józefa Śmietany stwierdzają, że ten „ostrzeżony w grudniu 1947 o aresztowaniach wśród działaczy dolnośląskiego okręgu WiN, zerwał dawne kontakty konspiracyjne. Był poszukiwany przez funkcjonariuszy Sekcji II Wydziału III WUBP z Wrocławia”<sup>15</sup>. W świetle powyższej wypowiedzi trzeba wyjaśnić, jakie kontakty mógł zerwać ksiądz, skoro organizacja już nie istniała. Ukrywający się Franciszek Szara przed opuszczeniem Dolnego Śląska mógł oczywiście poinformować Śmietanę o aresztowaniach. Dlaczego jednak „poszukiwany” kapłan, będący rzekomo członkiem WiN, nie zmienił miejsca zamieszkania i nadal pełnił obowiązki prefekta?

Próbując rozwiązać powyższy problem, można postawić tezę, że w latach 1947—1948 nie było potrzeby zatrzymywania księdza. Ludwika Marszałka zamordowano w majestacie obowiązującego prawa<sup>16</sup>, lecz jego zeznania zawsze można było wykorzystać. Należało jedynie poczekać na odpowiedni moment. Na uwagę zasługuje fakt, że od 1948 r. istniała stworzona przez Bezpieczeństwo fałszywa V Komenda Zrzeszenia WiN, która prowadziła grę operacyjną z Zachodem i z niektórymi konspiratorami w Polsce. Komunistom zależało więc na wykazaniu, że WiN nadal działa. Dlatego aresztowanie Śmietany dopiero w listopadzie 1949 r. i nagłośnienie jego sprawy było im jak najbardziej na rękę. Tym niemniej represjonowanie kapłana postrzegać należy przede wszystkim jako jeden z przejawów otwartej już teraz walki komunistów z Kościołem rzymskokatolickim. Ks. Śmietana padł ofiarą ataku komunistów, w chwili gdy „po unicestwieniu samodzielnych partii politycznych i pełnym uzależnieniu związków zawodowych jedyną realną siłą nie poddaną jeszcze supremacji władzy był Kościół katolicki. Przeciw niemu więc skierowało się ostrze ofensywy”<sup>17</sup>.

W drugiej połowie stycznia 1948 r. do Bystrzycy Kłodzkiej przyjechało dwóch chłopców z Olsztyna — Wiesław Kazberuk<sup>18</sup> i Romuald Jankowicz<sup>19</sup>, którzy zaofiarowali miejscowym harcerzom pomoc w pracy organizacyjnej. Propozycję przyjął z zadowoleniem zarówno prowadzący drużynę przy gimnazjum koedukacyjnym Zbigniew Ring, jak i opiekun harcerstwa męskiego, ks. Józef Śmietana<sup>20</sup>. W owym czasie w Bystrzycy Kłodzkiej nie było harcerza, który „by mógł fachowo poprowadzić drużynę”<sup>21</sup>. Obecność

14 Ludwik Marszałek podczas śledztwa zeznał, że Franciszek Szara i Karol Kubik utrzymywali z kapitanem „kontakt organizacyjny” — IPN Bi 97/1555, Wyciągi z protokołów przesłuchań podejrzanego Ludwika Marszałka z 13 XII i 19 XII 1947 oraz 8 I 1948, k. 23, 24. Poza tym kierownik wrocławskiego okręgu WiN twierdził, że Szara mówił mu, iż ze względu na negatywne cechy przyjaciela „z księdzem Śmietaną musi zerwać” — zob. wyżej przyp. 12.

15 T. Balbus, K. Szwagrzyk, op. cit., s. 458.

16 Por. K. Szwagrzyk, *Winni? — Niewinni? Dolnośląskie podziemie niepodległościowe (1945—1956) w świetle dokumentów sądowych*, Wrocław 1999, passim.

17 K. Kersten, *Historia polityczna Polski 1944—1956*, cz. II, Warszawa 1984, s. 55.

18 Wiesław Kazberuk, s. Władysława i Jadwigi, ur. 5 czerwca 1930 r. w Białymstoku — IPN Bi 97/1555, Ppp. Wiesława Kazberuka z 14 IV 1950, k. 188. Por. też B. Łukaszewicz, *Harcerska Organizacja Podziemna „Iskra” w świetle zeznań śledczych Wiesława Kazberuka*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 2002, nr 4, ss. 553—587.

19 Romuald Jankowicz, s. Wiktora i Anny, ur. 31 marca 1930 r. w Wilnie — IPN Bi, Akta sprawy Jankowicz Romuald i inni, t. II, sygn. 97/2566/DOL (dalej: 97/2566/DOL), Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, k. 445.

20 Zbigniew Ring prowadził drużynę w zastępstwie, gdyż nie miał odpowiednich kwalifikacji. Natomiast Kazberuk i Jankowicz ukończyli kursy drużynowych — IPN Bi 97/1555, Ppp. Józefa Śmietany z 31 III 1950, k. 33.

21 Ibidem.

dwóch olsztyńskich instruktorów stanowiła szansę postawienia działalności ZHP na wyższym poziomie. Rozumiał to Śmietana, który podczas pierwszego spotkania z Kazberukiem i Jankowiczem omówił plan pomocy miejscowej drużynie<sup>22</sup>.

Przyjezdni harcerze przeprowadzili dwa kursy (zastępowych i introligatorski) i pod koniec lutego wrócili do Olsztyna. Po raz drugi Wiesław Kazberuk przyjechał do Bystrzycy Kłodzkiej na przełomie marca i kwietnia tegoż roku. Tym razem był z kilkoma kolegami. Za zgodą księdza Śmietany chłopcy zatrzymali się w Domu Harcerza<sup>23</sup>, gdzie w drugiej połowie kwietnia zostało ich tylko dwóch — Kazberuk i Henryk Masiewicz<sup>24</sup>. Wymienieni znajdowali się w trudnej sytuacji materialnej, kapłan zaproponował im więc oprawianie własnych książek<sup>25</sup>. Dlatego do końca czerwca 1948 r. Kazberuk chodził do mieszkania Śmietany kilkanaście razy w sprawie prac introligatorskich<sup>26</sup>. Podczas tych spotkań ksiądz prowadził z harcerzem rozmowy, które „polegały na wymianie myśli”<sup>27</sup>. Mówiono o domniemanej III wojnie światowej, o zmianach zachodzących w ówczesnym ZHP oraz o całokształcie wpływu gospodarczego i politycznego ZSRR na Polskę<sup>28</sup>. Poglądy interlokutorów były zbieżne.

Kiedy Kazberuk dowiedział się, że Śmietana podczas wojny należał do AK, nabrał do duchownego zaufania<sup>29</sup>. Według materiałów procesowych (które należy traktować ze stosowną ostrożnością), Kazberuk pewnego razu oświadczył księdzu, że opuścił Olsztyn z powodu dekonspiracji nielegalnej organizacji harcerskiej, w której działał. Dodał też, że obecnie ukrywa się na terenie Bystrzycy Kłodzkiej<sup>30</sup>. Po tych słowach Kazberuk miał zaproponować Józefowi Śmietanie pełnienie w AK „Iskra” funkcji kapelana<sup>31</sup>. Ksiądz wyraził zgodę, gdyż działalności konspiracyjnej młodzieńca nie traktował poważnie<sup>32</sup>. Wtedy Kazberuk wręczył Śmietanie „instrukcję organizacyjną”<sup>33</sup>. Kapłan widział

22 Ibidem.

23 Śmietana zgodził się na zamieszkanie chłopców w Domu Harcerza, mając na uwadze m.in. zabezpieczenie przechowywanego tam sprzętu. Harcerze powiedzieli księdzu, że przyjechali na wypoczynek — IPN Bi 97/1555, Ppp. Józefa Śmietany z 18 IV 1950, k. 44.

24 Henryk Masiewicz, s. Jerzego i Weroniki, ur. 25 listopada 1927 r. w Brześciu n. Bugiem — IPN Bi 97/2566/DOL, Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, k. 445.

25 Ksiądz posiadał „większą ilość — książek” — IPN Bi 97/1555, Ppp. Józefa Śmietany z 31 III 1950, k. 34.

26 Kazberuk przynosił Śmietanie książki o gotowych okładkach, a zabierał tomy wymagające oprawy. Kapłan płacił harcerzom 60—80 zł od sztuki — ibidem.

27 IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1179.

28 Ibidem, k. 1173.

29 Ibidem.

30 IPN Bi 97/1555, Ppp. Józefa Śmietany z 31 III 1950, k. 34.

31 Śmietana nie wiedział, że AK „Iskra” faktycznie nie istnieje. Nie domyślał się również, że to Kazberuk jest najaktywniejszą jednostką kilkuosobowej grupy.

32 Wyjaśniając przebieg powyższej rozmowy, Śmietana podczas rozprawy sądowej 23 V 1950 r. powiedział: „myślałem, że Kazberuk jest zrażony do wprowadzanej w życie reformy w ZHP i coś sobie w głowie ułożył o zwalczaniu teże reformy, ale że mu to prędko z głowy wywietrzeje — traktowałem to jako dziecinadę i przypuszczałem, że to się rozleci bardzo szybko, gdyż znałem zapaly młodych chłopców i wiedziałem, że prędko oni w nich stygną” — IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1184. Stwierdzić należy, że ksiądz pomylił się w ocenie entuzjazmu Kazberuka do nielegalnej działalności. W tym względzie zapal przywódcy „Iskry” z roku na rok wzrastał. W toku przewodu sądowego Śmietana stwierdził: „Kazberuk jak go poznałem jest osobowością wybitnie indywidualną, która zawsze idzie swoimi drogami i raczej narzuci swoją władzę innym, niż ulega komuś, i ja chociaż starszy wiekiem, ale uległem tej jednostce” — ibidem, k. 1188.

33 Wspomniana „instrukcja” dotyczyła obrony zasad Roberta Baden-Powella. Księdzu również nie odpowiadał kierunek zmian w ZHP, lecz nie zamierzał z tego powodu podejmować działalności konspiracyjnej.

w gościu z Olsztyna przede wszystkim „dobrego harcerza”<sup>34</sup>. Dlatego, zapoznawszy się z treścią pisma, udzielił Kazberukowi rady, żeby nie tracił czasu na redagowanie ulotek i inne działania nielegalne, a zajął się pracą instruktorską w ZHP według wskazówek Hufca Kłodzko<sup>35</sup>.

Była to jedyna rozmowa Józefa Śmietany z Wiesławem Kazberukiem o AK „Iskra”. Spotykali się jeszcze kilka razy w 1948 r., lecz tematu organizacji konspiracyjnej nie poruszali<sup>36</sup>. Pod koniec czerwca 1948 r. Kazberuk i Masiewicz wyjechali ze swoimi drużynami na obóz Hufca Kłodzko nad morze w okolice Darłowa. Po powrocie z wypoczynku letniego harcerze dowiedzieli się, że duchowny wyjeżdża z Bystrzycy Kłodzkiej. Poszli więc do księdza pożegnać się i pomóc przy przeprowadzce<sup>37</sup>.

Józef Śmietana w sierpniu 1948 r. przeniesiony został przez administratora diecezji wrocławskiej do Żar koło Żagania na równorzędne stanowisko prefekta szkół<sup>38</sup>. W miejscowości tej duchowny przebywał niespełna rok, gdyż 1 sierpnia 1949 r. został proboszczem — objął parafię w pobliskich Kunicach Żarskich<sup>39</sup>. Równocześnie podjął się doprowadzenia do użytku dwóch zniszczonych kościołów<sup>40</sup>. Zajęty remontem kapłan usiłował skompletować sprzęt liturgiczny. Dlatego w listopadzie 1949 r. pojechał do Bystrzycy Kłodzkiej, gdzie znajomy ks. dziekan Antoni Łopaciński podarował mu ornat i kadzielnice. W drodze powrotnej do Kunic Żarskich (11 listopada) Śmietana został zatrzymany przez funkcjonariuszy MO na stacji kolejowej w Kłodzku<sup>41</sup>. Tego dnia milicja przekazała go do dyspozycji PUBP w Kłodzku<sup>42</sup>. Następnie przewieziono księdza do WUBP we Wrocławiu, gdzie rozpoczęło się ostre śledztwo.

Śmietanie zarzucano przynależność do Zrzeszenia WiN, czemu podejrzany stanowczo zaprzeczał. Zastosowano więc ordynarną siłę w celu wymuszenia oczekiwanych zeznań<sup>43</sup>. Początkowo przesłuchiwał księdza m.in. por. Władysław Wojtasik, a następnie (około 21 stycznia) sprawę przejął por. Władysław Paryż z wrocławskiego WUBP<sup>44</sup>. Reżim śledczy zaostrzono, gdy Śmietana 2 lutego 1950 r. odmówił podpisania protokołu

34 Ibidem, k. 1185.

35 Ibidem, k. 1184. W tym czasie Kazberuk, mając pozwolenie z Hufca Kłodzko, organizował drużynę w Gorzanowie koło Bystrzycy Kłodzkiej, gdzie „wpajał w młodzież stare przedwojenne zasady harcerstwa” — IPN Bi, Akta sprawy Jankowicz Romuald i inni, t. II, sygn. 97/2565/D0I (dalej: 97/2565/D0I), Ppp. Henryka Masiewicza z 7 IV 1950, k. 128.

36 Śmietana próbował mobilizować Kazberuka do twórczej pracy. Namawiał go m.in. do kontynuowania nauki (w kraju lub za granicą). Młodzieniec odpowiadał księdzu, że „nie ma czasu na naukę” — IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1185. Śmietana z pewnością imponował Kazberukowi, lecz wpływ na chłopca miał ograniczony.

37 Podczas tego spotkania Kazberuk zobaczył na stole w mieszkaniu księdza stary powielacz. Poprosił więc Śmietanę, aby mu go dał. Ksiądz spełnił prośbę chłopca i podarował (do celów harcerskich) sprzęt Kazberukowi. Wspomniany powielacz nie nadawał się do użytku — IPN Bi 97/1555, Ppp. Józefa Śmietany z 18 IV 1950, k. 42.

38 Ibidem.

39 IPN Bi 97/1555, Ppp. Józefa Śmietany z 21 I 1950, k. 10, 11.

40 Śmietanie przydzielono kościoły w Kunicach Żarskich i Mierostawicach Dolnych — ibidem.

41 Ibidem, k. 11.

42 Ibidem.

43 Śmietanę umieszczano w karcerze, bito „po twarzy, kopano, kazano [mu] robić setki przysiadów, a wszystkim tym czynnościom towarzyszyły niezwykle plugawe wyzwiska, przekleństwa, gwałtowne pogroźki zmierzające do załamania psychicznego” — IPN Bi 97/1559, Prośba Józefa Śmietany z więzienia w Rawiczu z 15 X 1953 do [Naczelnej Prokuratury Wojskowej] o nadzwyczajną rewizję procesu sądowego, k. 1430.

44 IPN Bi 97/1555, Ppp. Józefa Śmietany z 21 I 1950, k. 9.

obarczającego go przynależnością do WiN<sup>45</sup>. Paryż przez kilkanaście dni męczył księdza „niezliczoną ilością przysiadów, popychaniem, kopaniem w kostki, biciem po twarzy —”, obrzucaniem przekleństwami i całodobowymi „stójkami” aż do obrzęku nóg<sup>46</sup>. Kapłan doprowadzony został do stanu skrajnego wyczerpania psychicznego i fizycznego i nie mógł już o własnych siłach dojść do pokoju nr 217, w którym urzędował Władysław Paryż<sup>47</sup>. Wówczas załamany Śmietana „przyznał się”, że w WiN pełnił funkcję informatora powiatowego, a do nielegalnej organizacji zwerbował go Franciszek Szara<sup>48</sup>.

Równocześnie usiłowano skompromitować Kościół, przypisując księdzu z Kunic Żarskich działania natury kryminalnej, z czym oficerowie śledczy mieli jednak poważne problemy<sup>49</sup>. Zarzucano również Śmietanie wrogą działalność wobec ówczesnego ustroju. „Okazało się”, że kapłan podczas kazań i zajęć szkolnych wyrażał się krytycznie na temat władzy komunistycznej. Przykładowo, w trakcie jednej z lekcji religii rzekomo „kazał wstać wszystkim członkom ZMP, którym oświadczył, że służą dwóm bogom”<sup>50</sup>.

Powyższe zarzuty były mało atrakcyjne w porównaniu z okazją, jaka nadarzyła się w tym czasie. Funkcjonariusze olsztyńskiego WUBP 14 lutego 1950 r. aresztowali Wiesława Kazberuka. Wkrótce zatrzymano również jego kolegów z nielegalnej organizacji harcerskiej. Po kilku dniach śledztwa przeciwko członkom HOP, po uzyskaniu informacji z wrocławskiego WUBP, śledczy olsztyńskiego Bezpieczeństwa postanowili oskarżyć ks. Śmietanę o zorganizowanie i kierowanie działalnością podziemnej organizacji młodzieżowej. Powstaje więc pytanie, dlaczego połączono sprawę HOP akurat z losem kapłana?

Śledztwo przeciwko młodzieży harcerskiej prowadzone było przez por. Celestyna Nawrockiego z olsztyńskiego WUBP zgodnie z wytycznymi ministra MBP. Stanisław Radkiewicz w marcu 1949 r. przedstawił swoim podwładnym referat, w którym znalazły

45 Według wspomnianego protokołu, będącego dziełem por. Paryża, Śmietana pełnił w WiN funkcję informatora powiatowego i podlegał bezpośrednio Franciszkowi Szarze — IPN Bi 97/1555, Ppp. Józefa Śmietany z 2 II 1950, k. 16. Ksiądz zaprotestował przeciwko utożsamianiu kontaktów przyjacielskich z powiązaniem organizacyjnymi. U dołu protokołu Paryż napisał: „Oskarżony Józef Śmietana po przeczytaniu ww. protokołu odmówił jego podpisu, przy czym jednocześnie oświadczył mi, że odmawia dalszych zeznań związanych z działalnością w nielegalnej organizacji WiN” — *ibidem*. Do podpisania owego protokołu zmuszono Śmietanę dopiero 19 IV 1950 r. w Olsztynie, kiedy zagrożono, że jeśli tego nie uczyni, zostanie odesłany z powrotem do Wrocławia na dalsze śledztwo — IPN Bi, 97/1559, Prośba Józefa Śmietany z więzienia w Rawiczu z 15 X 1953 do NPW o nadzwyczajną rewizję procesu sądowego, k. 1431.

46 IPN Bi 97/1559, Prośba Józefa Śmietany z więzienia w Rawiczu z 15 X 1953 do NPW o nadzwyczajną rewizję procesu sądowego, k. 1431.

47 *Ibidem*.

48 IPN Bi 97/1555, Ppp. Józefa Śmietany z 6 IV 1950, k. 37.

49 Chodziło o wystawienie 13 X 1946 r. fałszywego zaświadczenia o zdaniu egzaminu dojrzałości przez Danutę Krawczyk (z Brzegu n. Odry) podczas okupacji niemieckiej oraz pomoc (rzekomo dla korzyści) rolnikowi Mieczysławowi Dudkowi w odroczeniu służby wojskowej — IPN Bi 97/1555, Ppp. Józefa Śmietany z 15 II 1950, k. 18, 19; IPN Bi 97/1555, Ppp. Józefa Śmietany z 17 II 1950, k. 20. Powyższych zarzutów władze śledcze nie były w stanie dostatecznie udokumentować.

50 IPN Bi 97/1555, Protokół przesłuchania świadka (dalej: Ppś.) Krystyny Różańskiej (w Żarach) z 3 II 1950, k. 467. Władysław Paryż w lutym 1950 r. pojechał do Żar i do Bystrzycy Kłodzkiej w celu przesłuchania młodzieży, którą wcześniej Śmietana uczył religii. Prawdopodobnie sugerował młodym ludziom odpowiedzi poprzez zadawanie odpowiednich pytań. Z protokołów wynikało, że ksiądz upolityczniał lekcje religii, na które przychodził w stanie upojenia alkoholowego. Szykanował przy tym młodzież należącą do ZMP oraz dzieci członków PZPR — *ibidem*; IPN Bi 97/1555, Ppś. Mariana Olszowca (w Żarach) z 3 II 1950, k. 468; IPN Bi 97/1555, Ppś. Władysława Górniaka (w Bystrzycy Kłodzkiej) z 10 II 1950, k. 469, 470. Paryż poszukiwał również osób, które poświadcząby antykomunistyczne wystąpienia Śmietany podczas kazań.



się następujące słowa: „Na bazie ogólnej aktywizacji elementów reakcyjnych zjawiają się ostatnio dość często organizacje typu lokalnego. Rekrutują się one przeważnie spośród młodzieży uczącej i uprawiają wrogą działalność podziemną (wydawniczą i bandycką). Doświadczenie pokazuje, że zawsze jednak jest ktoś, kto inspiruje i organizuje. Bywają to bardzo często ludzie ongiś związani z organizacjami reakcyjnymi (akowcy, eneszetowcy, bechowcy, winowcy), ale coraz częściej stwierdzamy fakty, kiedy tymi inspiratorami organizatorami jest reakcyjna część kleru”<sup>51</sup>.

W świetle powyższej wypowiedzi rola, jaką odegrał podczas śledztwa i procesu członków HOP ks. katolicki Józef Śmietana, jest zupełnie jasna. Podczas przesłuchań śledczy indagowali młodych ludzi o powiązania z klerem w celu wykrycia „odgórnego nastawienia”. Podejrzenia wzbudzało pożyczanie od księży pieniędzy, czy nawet rozmowa z któryś z kapłanów. W koleżeństwie z klerikiem oficerowie śledczy dopatrywali się kontaktu organizacyjnego. Pytano również o znajomości na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim<sup>52</sup>. W atmosferze tropienia osób duchownych padło (być może z ust Kazberuka) nazwisko Józefa Śmietany. Gdy olsztyńskie władze śledcze dowiedziały się, że kapłan przebywa w WUBP we Wrocławiu i jest podejrzany o działalność w WiN, uznały, że poszukiwanie „inspiratora” zostało uwieńczone sukcesem<sup>53</sup>. Należało więc zmusić młodych ludzi do złożenia fałszywych zeznań, które obciążyłyby duchownego. Nie było to zadanie trudne. Już w protokole przesłuchania Kazberuka z 18 lutego czytamy: „Przeprowadzane dyskusje z księdzem Śmietaną Józefem, przystąpienie jego do organizacji i udzielane wskazówki przyczyniły się do tego, że wrogo ustosunkowałem się do ustroju demokratycznego państwa polskiego i [przyczyniły się także] do zorganizowania nielegalnej organizacji HOP”<sup>54</sup>. Tego samego dnia Celestyn Nawrocki formalnie wszczął śledztwo przeciwko Śmietanie i młodzieży z HOP<sup>55</sup>. Natomiast nazajutrz (19 lutego) zatrzymano Romualda Jankowicza, którego wypowiedzi świadczyły o tym, że miał o wiele bogatszą wyobraźnię niż przesłuchujący go oficerowie<sup>56</sup>. Być może dlatego władze śledcze uznały, że Jankowicz powinien wystąpić w procesie pokazowym jako świadek składający przed sądem zeznania obciążające księdza. Harcerz zgodził się na to, gdyż w zamian obiecano mu wypuszczenie z więzienia<sup>57</sup>.

51 *Materiały narady aktywu MBP w dniach 23—25 marca 1949. Referat* [min. Stanisława Radkiewicza], w: *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944—1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. 2: lata 1948—1949, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1996, s. 125.

52 IPN Bi 97/1555, Ppp. Wiesława Kazberuka z 18 II 1950, k. 85—87; IPN Bi 97/1555, Ppp. Wiesława Kazberuka z 11 III 1950, k. 105, 106.

53 Ksiądz i członek WiN w jednej osobie doskonale pasował do roli „inspiratora”. Prawdopodobnie w marcu funkcjonariusze olsztyńskiego WUBP wpadli również na pomysł sfingowania procesu pokazowego ze Śmietaną jako głównym oskarżonym.

54 IPN Bi 97/1555, Ppp. Wiesława Kazberuka z 18 II 1950, k. 89.

55 IPN Bi 97/1555, Zatwierdzenie postanowienia o wszczęciu śledztwa przeciwko Józefowi Śmietanie, Wiesławowi Kazberukowi, Ryszardowi Wrzosowi, Janowi Andrzejewskiemu i Halinie Szulcównie z 18 II 1950, k. 56.

56 W protokołach przesłuchań Jankowicza znaleźć można dużo absurdalnych informacji dotyczących zarówno roli Śmietany w HOP, jak i innych zagadnień. Przykładowo, zdaniem Jankowicza, ksiądz mówił jemu i Kazberukowi „że organizacja powinna jak najmniej bawić się w robotę papierkową, a zająć się więcej werbunkiem młodzieży do organizacji i zakładaniem sieci organizacyjnej na terenie całej Polski, zostawiając poszczególnym placówkom zaopatrywanie się w broń” — IPN Bi, Akta sprawy Kazberuk Wiesław i inni, t. III, sygn. 97/1557 (dalej: 97/1557), Ppś. Romualda Jankowicza z 14 IV 1950, k. 554.

57 Kilka miesięcy po procesach młodzieży harcerskiej ks. Śmietana spotkał się w więzieniu w Barczewie z członkami byłej HOP. Wówczas „rozgoryczony wysokim wyrokiem” Jankowicz poinformował duchownego, że

Gdy Nawrocki nadał już śledztwu prowadzonemu w Olsztynie „odpowiedni” kierunek, udał się pod koniec marca do WUBP we Wrocławiu, gdzie wraz z Paryżem torturami fizycznymi i psychicznymi wymusili na księdzu przyznanie się do kierowania HOP<sup>58</sup>. Sponiewierany kapłan złożył w końcu oczekiwane zeznania, które potwierdziły tezę śledczą, mówiącą, że był on kapelanem młodzieżowej organizacji<sup>59</sup>. Nawrocki po sporządzeniu protokołu wrócił do Olsztyna. Śledztwo przeciwko harcerzom wchodziło w ostatnią fazę. Należało jeszcze udokumentować (według odgórných dyrektyw) zebrany materiał dowodowy, który uzasadnić miał akt oskarżenia.

Ks. Śmietana przewieziony został do olsztyńskiego WUBP 17 kwietnia 1950 r. I od razu, niejako na powitanie, w celu zastraszenia, „inspiratora” działań młodzieżowych umieszczono w karcerze olsztyńskiego aresztu<sup>60</sup>. Później jednak, podczas przesłuchań, nie stosowano wobec duchownego tortur. Ksiądz myślał już jedynie o tym, „aby uniknąć bicia, maltretowania i utrzymać się przy życiu”<sup>61</sup>. Podpisywał więc „wszystko z rezygnacją, bez oporu”, gdyż Nawrocki groził, że w razie odmowy zeznań zgodnych z kierunkiem śledztwa użyje „metod wrocławskich”<sup>62</sup>. Już 18 kwietnia wiceprokurator mjr Franciszek Mateja przeprowadził końcowe przesłuchanie kapłana<sup>63</sup>. Tego samego dnia Nawrocki napisał postanowienie o pociągnięciu ks. Śmietany do odpowiedzialności karnej<sup>64</sup>, a dziesięć dni później zamknął śledztwo<sup>65</sup>.

Sporządzony przez por. Celestyna Nawrockiego akt oskarżenia nie był dokumentem spójnym<sup>66</sup>. Trudno było nie zauważyć, że ksiądz z działalnością „przestępczej organizacji” nie miał nic wspólnego. Tym niemniej zarzucono mu popełnienie przestępstw z art. 86 § 2 Kodeksu karnego Wojska Polskiego (kkWP). Według powyższej kwalifikacji prawnej kapłan usiłował „przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego” poprzez przynależność do WiN i HOP. Oficer śledczy nie wyjaśnił, w jaki sposób Józef Śmietana „od stycznia 1948 r. [!] pomagał Kazberukowi Wiesławowi w kierowaniu działalnością” HOP

---

oficer śledczy dał mu „zapewnienie pod słowem honoru”, że zostanie uwolniony, jeśli zezna przed sądem, że kapłan namawiał ich „do szukania kontaktu z bandą i do ucieczki za granicę” — IPN Bi 97/1559, Prośba Józefa Śmietany z więzienia w Rawiczu z 17 VIII 1953 do WPR [Wojskowej Prokuratury Rejonowej] w Olsztynie o nadzwyczajną rewizję procesu sądowego, k. 1395.

58 Śmietana w 1953 r. pisał z Rawicza: „Obywatele Paryż i Nawrocki wspólnie rozpoczęli gwałtowny atak przy pomocy groźnych pogroźek, wymyślań i uciążliwych przysiadów, chcąc wymóc na mnie przyznanie się do przynależności w nielegalnej organizacji Kazberuka. Mimo, że te insynuacje były pozbawione wszelkich podstaw Obywatel Nawrocki sporządził protokół. Będąc w stanie fizycznym i psychicznym, który wyżej opisałem, podpisałem protokół, gdyż w danej chwili było mi obojętne co podpisuję i jakie będą tego konsekwencje” — IPN Bi 97/1559, Prośba Józefa Śmietany z więzienia w Rawiczu z 15 X 1953 do NPW o nadzwyczajną rewizję procesu sądowego, k. 1432.

59 IPN Bi 97/1555, Ppp. Józefa Śmietany z 31 III 1950, k. 34.

60 IPN Bi 97/1559, Prośba Józefa Śmietany z więzienia w Rawiczu z 15 X 1953 do NPW o nadzwyczajną rewizję procesu sądowego, k. 1432. Należy zwrócić uwagę na niedorzeczność zarzutów stawianych księdzu. Śmietana nie wiedział nic o istnieniu HOP i nigdy przed 17 IV 1950 r. nie był w Olsztynie. Z Kazberukiem kapłan ostatni raz widział się w sierpniu 1948 r.

61 Ibidem.

62 Ibidem.

63 IPN Bi 97/1555, Ppp. Józefa Śmietany z 18 IV 1950, k. 44 -46.

64 Główne tezy wspomnianego dokumentu to działalność wywiadowcza na rzecz WiN, wychowywanie młodzieży w szkołach „w duchu nienawiści do władzy ludowej i Związku Radzieckiego” oraz kierowanie HOP i „urabianie ideologiczne” jej członków — IPN Bi 97/1555, Postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej Józefa Śmietany z 18 IV 1950, k. 659.

65 IPN Bi 97/1555, Postanowienie o zamknięciu śledztwa z 28 IV 1950, k. 676.

66 IPN Bi 97/1557, Akt oskarżenia sporządzony 29 IV 1950, k. 677—711.

i jak mógł „urabiać” „ideologicznie w duchu wrogim demokratycznemu ustrojowi Państwa Polskiego i Związkowi Radzieckiemu” członków tajnego harcerstwa, jeśli ich nie znał<sup>67</sup>. Akt oskarżenia zarzucał ks. Śmietanie również szpiegostwo z art. 15 § 2 w związku z art. 7 dekretu z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa. Chodziło o rzekomą działalność wywiadowczą na rzecz Zrzeszenia WiN<sup>68</sup>.

Na przełomie maja i kwietnia 1950 r. akta sprawy przeciwko „Kazberukowi i innym” trafiły do Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Olsztynie. Następnie szef WPR ppłk Jerzy Tramer 11 maja zatwierdził akt oskarżenia i wniósł go (wraz z dokumentacją i dowodami rzeczowymi) do Wojskowego Sądu Rejonowego (WSR) w Olsztynie<sup>69</sup>. Zastępca szefa WSR mjr Jerzy Pokorny (tak jak i prokurator) nie miał żadnych zastrzeżeń dotyczących sformułowania oraz kwalifikacji prawnej zarzutów stawianych młodzieży i księdzu. Termin rozprawy wyznaczono na 22 maja 1950 r. Do świadków wysłano zawiadomienia<sup>70</sup>. Obrońcą księdza z wyboru został adwokat wojskowy Stanisław Mercik. Drobiazgowo przygotowana rozprawa miała się stać dla mieszkańców Olsztyna spektaklem ku przestrodze.

Proces kierownictwa HOP odbył się w sali sesyjnej olsztyńskiego ratusza. Jawna rozprawa sądowa WSR w Olsztynie trwała od 22 maja do 1 czerwca. Wyrok ogłoszono 5 czerwca 1950 r. Skład sędziowski prezentował się okazale<sup>71</sup>. W charakterze przewodniczącego wystąpił mjr Jerzy Pokorny. Wspomagał go sam szef WSR w Olsztynie mjr Roman Abramowicz. Obowiązki ławnika pełnił kpt. Czesław Korman. Natomiast oskarżał wspomniany już szef WPR ppłk Jerzy Tramer<sup>72</sup>. Na ławie oskarżonych zasiadło sześciu członków HOP, dwie osoby spoza organizacji oraz ks. Józef Śmietana<sup>73</sup>.

Proces był znaczącym wydarzeniem w Olsztynie. Nadano mu rozgłos propagandowy, przez co sala i prowadzące do niej korytarze szczelnie wypełnione były ludźmi. Pierwsze rzędy dla publiczności zajmowali dygnitarze partyjni i przedstawiciele władz miasta<sup>74</sup>. Dopiero za nimi siedziały rodziny oskarżonych<sup>75</sup>.

Sędziowie i obrońcy wykazywali duże zainteresowanie rzekomą działalnością w HOP ks. Śmietany. Podczas rozprawy kapłanowi wyznaczono rolę kozła ofiarnego. Na „inspiracji” przedstawiciela kleru adwokaci opierali obronę młodzieży. Jednak wyjaśnienia Kazberuka dotyczące Śmietany różniły się od zeznań złożonych w śledztwie. Sąd

67 Ibidem, k. 703, 704.

68 Ibidem, k. 704. Poza tym duchownemu postawiono dwa zarzuty natury kryminalnej, dotyczące wystawienia fałszywego zaświadczenia o zdaniu egzaminu dojrzałości oraz pomocy jednemu z rolników w odroczeniu służby wojskowej — ibidem; por. wyżej przyp. 49.

69 IPN Bi 97/1557, Postanowienie o zatwierdzeniu aktu oskarżenia z 11 V 1950, k. 712, 713; IPN Bi 97/1559, Przesłanie aktu oskarżenia do WSR w Olsztynie, k. 1113.

70 Józef Śmietana ubiegał się o powołanie świadków wskazanych przez siebie. Jednak prośby kapłana nie uwzględniono — IPN Bi 97/1559, Prośba Józefa Śmietany z 16 V 1950, k. 1161—1162.

71 W składzie sędziowskim występowali sami oficerowie, była to praktyka niecodzienna, dowodząca wagi, jaką przywiązywano do tego procesu.

72 IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1170.

73 Ibidem.

74 Relacja Wiesława Kazberuka z 13 IX 1998, zbiory własne.

75 Według relacji Kazberuka wśród zaproszonych gości dużą część stanowili funkcjonariusze WUBP znani oskarżonym „z widzenia lub ze śledztwa” — ibidem. Z kolei w ocenie Śmietany na sali znajdowało się kilkudziesięciu oficerów Bezpieczeństwa — IPN Bi 97/1559, Prośba Józefa Śmietany z więzienia w Rawiczu z 15 X 1953 do NPW o nadzwyczajną rewizję procesu sądowego, k. 1433.

postanowił wówczas wykorzystać materiał zgromadzony w toku postępowania przygotowawczego. Po odczytaniu fragmentu protokołu Kazberuk powiedział: „nienawidziliśmy Zw[iązku] Radz[ieckiego], ale nie dlatego, że ksiądz Śmietana mówił nam o swej nienawiści do Zw[iązku] Radz[ieckiego], a tylko dlatego, że my sami wyrobiliśmy na tę sprawę swoje własne zdanie, a w śledztwie mówi[em] inaczej, ponieważ tak ode mnie wymagano”<sup>76</sup>. Komendant HOP starał się nie obciążać zeznaniami kapłana, lecz do tego typu wyjaśnień sąd nie przywiązywał żadnej wagi<sup>77</sup>.

Po Kazberuku 23 maja wyjaśnienia przed WSR składał Józef Śmietana. Ksiądz nie przyznał się tylko do jednego ze stawianych mu zarzutów, czyli do podpisania fałszywego zaświadczenia o zdaniu egzaminu maturalnego<sup>78</sup>. Duchowny na rozprawie nie mówił prawdy, gdyż obawiał się zemsty aparatu bezpieczeństwa<sup>79</sup>. Jedynie nieznacznie skorygował zeznania złożone w śledztwie pod presją fizyczną. Podkreślał więc, że członkiem WiN nie był, a organizację Kazberuka uważał za „dziecinadę”<sup>80</sup>. Nie ulega wątpliwości, że księdza zastraszo torturami. Dlatego starał się nie wypowiadać zdań niezgodnych z założeniami „reżyserów” procesu.

W toku postępowania dowodowego zeznania w charakterze świadków składali również dwaj dawni koledzy Kazberuka: Henryk Masiewicz i Romuald Jankowicz. Chodziło o przedstawienie HOP jako organizacji z długim stażem, czyli działającą od 1947 r. Wypowiedzi Masiewicza były rzeczowe i mało szkodziły ks. Śmietanie<sup>81</sup>. Natomiast całkiem odmiennie brzmiały niezwykle kłamliwe i nierzadko absurdalne zeznania Jankowicza<sup>82</sup>. Chociaż treść ich znacznie odbiegała od wyjaśnień oskarżonych oraz innych świadków, dla Pokornego i Abramowicza stanowiły dużą wartość dowodo-

76 IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1181.

77 Kazberuk zaprzeczał, jakoby ksiądz namawiał go, aby uciekł za granicę lub udał się do partyzantki. Należy jednak podkreślić, że według Józefa Śmietany przywódca HOP, w skutek namowy swojego obrońcy, dopuścił się kłamstwa wobec sądu, gdyż powiedział, że jeździł na początku 1950 r. do Bystrzycy Kłodzkiej do kapłana, „żeby od niego zdobyć wskazówki co do dalszego prowadzenia — organizacji” — ibidem, k. 1178; IPN Bi 97/1559, Prośba Józefa Śmietany z więzienia w Rawiczu z 15 X 1953 do NPW o nadzwyczajną rewizję procesu sądowego, k. 1432, 1433. Powyższe twierdzenie świadczy o ścisłej współpracy adwokata Lipkinda z prokuratorem Tramerem oraz o tym, że także Kazberuk uległ presji organów prowadzących proces.

78 Od tego zarzutu (najmniej ważnego) sąd ostatecznie kapłana uwolnił — IPN Bi 97/1559, Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, k. 710.

79 W późniejszej prośbie z więzienia w Rawiczu ks. Śmietana pisał: „Moje zeznania w czasie przewodu sądowego były konsekwencją przebytego śledztwa, maltretowania i innych szykan, konsekwencją załamania psychicznego, obojętności na wszystko. Sądziłem, że mówienie prawdy o tym wszystkim co przeżyłem w śledztwie wobec sądu, wobec obecnych kilkudziesięciu oficerów śledczych i wobec kilkuset widzów spowodowałoby powtórzenie śledztwa i związanych z nim bolesnych przeżyć fizycznych i duchowych” — IPN Bi 97/1559, Prośba Józefa Śmietany z więzienia w Rawiczu z 15 X 1953 do NPW o nadzwyczajną rewizję procesu sądowego, k. 1433.

80 IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1184. Z kolei na pytanie ppłk. Tramera, dlaczego nie doniósł władzom bezpieczeństwa o pomysłach Kazberuka, Śmietana odpowiedział: „zameldować na niego do UB nie mogłem, gdyż nie wypadało meldować władzom UB na studenta i sądzę, że nikt by tego nie zrobił. Rozumiem, że zasady w tym względzie są inne, ale zasady a życie to co innego, bo życie często okazuje się silniejszym od zasad, od dogmatów, a nawet prawa” — ibidem, k. 1188.

81 Masiewicz przed sądem zeznał, że był z Kazberukiem u Śmietany dwa lub trzy razy i podczas tych spotkań nie rozmawiano na tematy polityczne ani organizacyjne — ibidem, k. 1220. Powyższe stwierdzenie różniło się od oświadczenia wymuszonego na Masiewiczu w śledztwie.

82 Przykładowo Jankowicz wypowiedział następujące słowa: „Kazberuk powiedział mi, żeby matka moja, która była w kółku różańcowym i znała księży, ubiegała się o pomoc dla nas właśnie u księży, gdyż powoływał się [!], że ksiądz Śmietana mówi, że pomoc od księży zawsze dostaniemy gdy chodzi o takie sprawy [czyli o działalność HOP — K. S.]” — ibidem, k. 1234.

wą. WSR bowiem miał za zadanie jedynie uzasadnić publicznie tezy postawione przez Bezpieczeństwo i wydać ustalony wcześniej werdykt. Jankowicz występował głównie przeciwko duchownemu i Kazberukowi. Jego oświadczenia potwierdzały hipotezę śledczą, zgodnie z którą ksiądz kierował HOP, wspomagał ją duchowo i materialnie. Jankowicz powiedział m.in., że kapłan namawiał jego i Kazberuka, aby „łączyli się z bandami leśnymi”<sup>83</sup>.

W celu wykazania wrogości Józefa Śmietana do ustroju państwa polskiego na proces do Olsztyna sprowadzono dwóch świadków: rolnika z Nowej Bystrzycy i uczennicę z Żar. Ich fałszywe zeznania zawierały więcej akcentów humorystycznych niż dowodów przeciwko księdzu. Wspomniany rolnik Czesław Spirydowicz utrzymywał, że kapłan podczas przyjęcia weselnego narzekał na rząd. Świadek z Nowej Bystrzycy przyznał jednak, że był „wtedy trochę podпиты”<sup>84</sup>. Wówczas adwokat Mercik zapytał Spirydowicza, czy go pamięć nie zawodzi, skoro był pijany. Obruszony rolnik odpowiedział: „pijany nie byłem, a tylko podпиты i to co ważniejsze to zapamiętałem, a gdybym był zupełnie pijany to nic bym nie pamiętał”<sup>85</sup>. Zeznania Krystyny Różańskiej, którą Śmietana uczył w szkole religii, nie brzmiały wiarygodnie<sup>86</sup>.

Po zamknięciu postępowania dowodowego przewodniczący składu sądzącego udzielił głosu stronom. Prokurator Tramer w mowie oskarżycielskiej nakreślił sylwetkę „inspiratora” zbrodniczej działalności HOP<sup>87</sup>. Początkowo napomknął o karze śmierci dla kapłana i członów komendy nielegalnego harcerstwa. Jednak po chwili stwierdził, „że Polska jest na tyle silna i ma tak duże poparcie społeczeństwa, że nie musi obawiać się takich przestępców — dlatego żąda »jedynie« długoletniego więzienia”<sup>88</sup>. Oskarżony Józef Śmietana w ostatnim słowie prosił o sprawiedliwy wymiar kary<sup>89</sup>.

Przewód sądowy zakończono 1 czerwca o godz. 22. Cztery dni później ogłoszono wyrok. Ks. Śmietana skazany został na karę dożywotniego więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa<sup>90</sup>. W uzasadnieniu wyroku skazaną młodzież określono mianem narzędzia „międzynarodowej rodziny reakcji oraz części reakcyjnego kleru”, przy czym sąd zaznaczył, że młodzi ludzie świadomi byli przestępczego działania<sup>91</sup>. Natomiast ks. Śmietanę nazwano „czynnym przedstawicielem tej reakcji”, który „dla celów zbro-

83 Ibidem, k. 1234. Wówczas Józef Śmietana oświadczył: „Zaprzeczam zeznaniom świadka Jankowicza, gdyż są one fałszywe” — ibidem. Byłemu kwatermistrzowi HOP obiecano zwolnienie z aresztu za kłamstwa wypowiedziane przed sądem — zob. wyżej przyp. 57.

84 IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1223.

85 Ibidem. Kazberuk szusnie stwierdza, iż wypowiedzi rolnika z Nowej Bystrzycy mogły jedynie skompromitować pracowników Bezpieczeństwa „że podstawili takiego właśnie »świadka«” — Relacja Wiesława Kazberuka z 13 IX 1998, zbiory własne. Według komendanta HOP Spirydowicz na pytanie, co rozumie przez słowo „pijany”, a co przez „podпиты”, odpowiedział: „pijany to taki, który już leży pod stołem, a ja byłem tylko podпиты, bo jeszcze siedziałem na krześle” — ibidem. Powyższe stwierdzenie podobno wywołało na sali „chóralny wybuch śmiechu” zgromadzonych 27 V w olsztyńskim ratuszu — ibidem.

86 Różańska twierdziła m.in., że ksiądz obniżał stopnie z religii uczniom, którzy nie chodzili na nabożeństwa. Przewodniczący Pokorny uchylił następujące pytanie Śmietany do uczennicy z Żar: „czy składała ona swoje zeznania sama, czy była przez kogoś do tego namówiona?” — IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1223.

87 Relacja Wiesława Kazberuka z 13 IX 1998, zbiory własne.

88 Ibidem.

89 IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1239.

90 Ibidem.

91 IPN Bi 97/1559, Uzasadnienie wyroku, k. 1285.

dnicznych nadużywał szat liturgicznych i momentów [!] wiary<sup>92</sup>. Kapłan okazał się więc „zdecydowanym wrogiem obecnego ustroju Polski Ludowej i międzynarodowego postępu”, a także „faktycznym i moralnym sprawcą, że w mury więzienne zostali wtrąceni młodzi ludzie, których Polsce tak dużo potrzeba w walce o szczęście i nowe zdobycze”<sup>93</sup>.

Najwyższy Sąd Wojskowy postanowieniem z 22 grudnia 1950 r. wyrok WSR w Olsztynie utrzymał w mocy<sup>94</sup>.

Proces, jak się wydaje, osiągnął swe cele propagandowe<sup>95</sup>. Ukazując złamanego brutalnym śledztwem kapłana, byłego AK-owca i „szpiega” z WiN, starano się upokorzyć Kościół rzymskokatolicki. Na pokaz wystawiono również zwiedzioną przez księdza, skruszoną i wzajemnie obwiniającą się młodzież (z wyjątkiem Kazberuka i dwóch innych osób). Rozprawa komendy HOP miała być ostrzeżeniem zarówno dla młodych mieszkańców Olsztyna, regionu, jak i dla ich rodziców.

Ks. Śmietana 12 stycznia 1951 r. wysłany został z Olsztyna do więzienia centralnego w Barczewie<sup>96</sup>. 1 kwietnia tegoż roku duchownego przewieziono do ciężkiego więzienia w Rawiczu, gdzie zapadł poważnie na zdrowiu. O przerwę w wykonywaniu kary przez chorego kapłana zabiegały jego siostry: Anna Zaprzalka i Helena Ignac, którym brat na wolności wiele pomagał<sup>97</sup>. Jednak naczelnik więzienia wystawił skazanemu negatywną opinię, w praktyce wykluczającą możliwość złagodzenia kary. Pisał bowiem, że Śmietana „jest zdecydowanym wrogiem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, gdyż „nie okazuje skruchy” i „w celi sieje wrogą propagandę”<sup>98</sup>.

Schorowany ksiądz w 1953 r. napisał cztery prośby o rewizję procesu sądowego i złagodzenie wyroku, obszernie wyjaśniając okoliczności swojego aresztowania, śledztwa oraz rozprawy. Pisma Józefa Śmietany pozostawiono „bez dalszego biegu”. W następnym roku zaniepokojenie losem duchownego wyrazili przedstawiciele hierarchii kościelnej. Ks. dziekan Antoni Łopaciński upoważnił adwokata z Wrocławia Władysława Łozińskiego do prowadzenia sprawy Śmietany o ulaskawienie<sup>99</sup>.

Uwięziony kapłan cierpiał wówczas na gruźlicę naciekowo-włóknistą obu płuc, przewlekły nieżyt żołądka, zapalenie miedniczek nerkowych, przewlekłe zapalenie mięśnia sercowego oraz niedokrwistość<sup>100</sup>. Dlatego komisja lekarska 30 kwietnia 1954 r. wnioskuje o roczną przerwę w odbywaniu kary<sup>101</sup>. WSR w Olsztynie 9 czerwca tegoż roku na posiedzeniu niejawnym pod przewodnictwem ppłk. Abramowicza pozytywnie odniósł się do powyższej propozycji, a także, po rozpatrzeniu prośby adwokata Łozińskiego, uznał za pożądaną zamianę „w drodze łaski karę dożywotniego więzienia na

92 Ibidem, k. 1285, 1286.

93 Ibidem, k. 1286.

94 IPN Bi 97/1559, Postanowienie Najwyższego Sądu Wojskowego z 22 XII 1950, k. 1321—1322.

95 Niepodpisane artykuły dotyczące rozprawy ukazały się na łamach prasy centralnej i lokalnego dodatku „Trybuny Ludu”. Ekspozowano w nich rzekomą działalność ks. Śmietany w WiN, aby podtrzymać fikcję istnienia Zrzeszenia.

96 IPN Bi 97/1559, Zarządzenia WUBP w Olsztynie, k. 1323.

97 IPN Bi 97/1559, k. 1434; IPN Bi 97/1560, k. 1469.

98 IPN Bi 97/1559, Opinia na więźnia z 3 XI 1952, k. 1437.

99 IPN Bi 97/1560, k. 1483.

100 IPN Bi, Akta sprawy Kazberuk Wiesław i inni, t. VII, sygn. 97/1560 (dalej: 97/1560), Orzeczenie lekarskie z 30 IV 1954, k. 1486.

101 Ibidem.

terminową karę pozbawienia wolności”<sup>102</sup>. Jednak Naczelną Prokuraturę Wojskową oraz szef Zarządu Sądownictwa Wojskowego płk Oskar Karliner byli innego zdania i ksiądz pozostał w szpitalu więziennym w Rawiczu, gdzie spędził jeszcze półtora roku<sup>103</sup>.

W następnych latach kapłan nadal słał bezskuteczne prośby i zażalenia do różnych adresatów. Pod koniec 1955 r. lub na początku 1956 r. Józefa Śmietanę przewieziono do więzienia we Wronkach. Dopiero 27 kwietnia 1956 r. naczelny prokurator wojskowy ppłk Marian Ryba wniosł o złagodzenie kary do dziesięciu lat więzienia<sup>104</sup>, po czym Zgromadzenie Sędziów NSW na mocy ustawy amnestyjnej z 17 kwietnia 1956 r. postanowiło księdza natychmiast zwolnić<sup>105</sup>. Kapłan wyszedł z więzienia we Wronkach 24 maja 1956 r.<sup>106</sup> Zamieszkał w Szczecinie przy ul. Niny Rydzewskiej 17/1. W okresach letnich trudnił się pszczelarstwem, natomiast podczas zim pracował w Spółdzielni Pracy „Budowa”. Od 1969 r. Śmietana był członkiem ZSL<sup>107</sup>. Zmarł 4 lutego 1975 r. w Szczecinie<sup>108</sup>.

Ks. Józef Śmietana był niewątpliwie ofiarą stalinowskiego terroru. Nie zgadzał się z powojenną rzeczywistością, lecz przeciwko niej aktywnie nie występował, w każdym razie w żadnej mierze nie wskazują na to dotychczas znane dokumenty. Mylnie jest zatem nazywanie duchownego działaczem Zrzeszenia WiN oraz kapelanem Harcerskiej Organizacji Podziemnej<sup>109</sup>. Dzierżący władzę komuniści zgotowali tragiczny los niewinnej osobie. Kapłan podlegał represjom ze względu na stan duchowny, przynależność do AK i znajomości z byłymi członkami tejże organizacji.

102 IPN Bi 97/1560, Protokół posiedzenia niejawnego WSR w Olsztynie z 9 VI 1954, k. 1487.

103 IPN Bi 97/1560, Postanowienie Naczelnej Prokuratury Wojskowej z 29 VI 1954, k. 1488. Karliner opinię olsztyńskiego sądu określił jako „nietrafną” — IPN Bi 97/1560, Pismo płk. Oskara Karlinera do WSR w Olsztynie z VII 1954, k. 1489.

104 Prokurator zauważył, że działalność Harcerskiej Organizacji Podziemnej „prowadzona była na terenie Olsztyna, odległego od Bystrzycy o kilkaset kilometrów”. Nie negował jednak przynależności księdza do olsztyńskiej organizacji. Stwierdził natomiast, że kapłan nie odegrał w niej „poważniejszej roli” — IPN Bi 97/1560, Wniosek rewizyjny Naczelnego Prokuratora Wojskowego z 27 IV 1956, k. 1539v, 1540. Z kolei działalność księdza na rzecz WiN była dla ppłk. Ryby bezsporna — *ibidem*, k. 1540.

105 Zgromadzenie Sędziów NSW zmieniło błędną kwalifikację prawną orzeczenia WSR w Olsztynie i jego uprawomocnienia w części dotyczącej skazania Śmietany i złagodziło księdzu karę do sześciu lat więzienia — IPN Bi 97/1560, Postanowienie Zgromadzenia Sędziów NSW z 9 V 1956, k. 1547—1549.

106 IPN Bi 97/1560, k. 1597.

107 IPN Bi 97/1560, Opinia komendy dzielnicowej MO Szczecin Pogodno, k. 1710.

108 IPN Bi, sygn. 065/73, Kwestionariusz osobowy, opr. Wydział „C” KW MO w Olsztynie, k. 94.

109 Duchowny miał kontakt z młodzieżą, gdyż uczył w szkołach i opiekował się drużynami harcerskimi. Wiesław Kazberuk był jednym z wielu chłopców, których ksiądz poznał. W maju 1950 r. podczas rozprawy Józef Śmietana powiedział: „Ja będąc wychowawcą młodzieży wychowywałem ją w duchu katolickim i ideologii polskiej i wg mnie żadnej wrogiej działalności nie prowadziłem” — IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1185.